

Kośćmi jeńców wojennych otynkowano szkołę na Ukrainie

19 maja 2018

W mieście Kowel na zachodzie Ukrainy do budowy i robót wykończeniowych użyto piasku ze szczątkami rozstrzelanych przez nazistów radzieckich jeńców wojennych, donosi portal Ukraina.ru.

Obóz jeńców wojennych Stalag 301 znajdował się w Kowlu przy ulicy Brzeskiej w latach 1942-1944. Po wyzwoleniu w mieście odkryto masowe groby okolicznych mieszkańców i jeńców wojennych.

Część terytoriów, na których znajdowały się doły do rozstrzeliwań, zostały rozdane pod zabudowę. Ponadto niektórzy miejscowi przedsiębiorcy nabierali piasek z kamieniołomu, w którym (i blisko którego) znajdowały się masowe groby.

Duże kości zostały przesiane, a małe pozostały w piasku. Przez cały 2017 rok ta mieszanina została wykorzystana do budowy budynków mieszkalnych, a także, jak powiedział przewodniczący Wołyńskiej Obwodowej Organizacji Weteranów Ukrainy Oleksandr Buławina, do prac tynkarskich w liceum.

Aktywiści poszukiwacze wezwali na place budowy policję, organy ścigania ustaliły obecność kości, jednak nie wykonały żadnego ruchu. Wielokrotne odwołania do władz do niczego nie doprowadziły.

Tych, którzy próbowali otworzyć oczy opinii publicznej na ten biznes, zaczęto nękać w lokalnych mediach. Nazywano ich separatystami i obwiniano ich za to, że Buławin i grupa podobnie myślących ludzi wzięli udział w forum „Wielkie Zwycięstwo, odniesione przez jedność: wyczyn partyzantów i działaczy podziemia w Wielkiej Wojny Ojczyźnianej” 25 kwietnia w Briańsku.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)